

Jak wynika z przytoczonych danych, 3 warsztaty rzemieślnicze zatrudniają przeciętnie tylko jednego ucznia. Oczywiście w niektórych branżach sytuacja jest o wiele gorsza. W grupie metalowej np. 1 uczeń przypada na 5 zakładów, w budowlanej na 6,6, a w skórzananej na 6,7.

Stosunkowo najliczniejsza koncentracja uczniów jest w grupie rzemiosł różnych. Z tych niewątpliwych niedomogów rzemiosła zdają sobie sprawę nasi informatorzy i dlatego wyrażają gotowość wyuczenia zawodu dwukrotnie większej liczby młodych ludzi od tej, która pobiera u nich naukę.

Kolumna trzecia naszego zestawienia wskazuje na to, że najsilniej odczuwają brak uczniów, a zarazem posiadają największe możliwości ich kształcenia, następujące grupy rzemiosł: budowlana, metalowa, spożywcza i drewna.

Zapewnienie stałego dopływu nowych adeptów rzemiosła jest konieczne. Drugim aspektem rozpatrywanej problematyki jest rola, jaką w aktywizacji małych miast i miasteczek może odegrać opanowanie tajników rzemiosła przez większe rzesze młodzieży. W o' resie wyżu demograficznego, przed którym стоимy, wzrost liczby uczących się rzemiosła na obszarze tzw. Po'lski powiatowej, skąd pochodzą przedstawione tutaj materiały, może przyczynić się do ułatwienia rozwiązania kwestii zatrudnienia, jaka wyłoni się na tych terenach. Akcja Gdańska faworyzująca rozwój rzemiosła w tym województwie godna jest naśladowania również na Dolnym Śląsku<sup>21</sup>.

S. BARTOSIEWICZOWA, S. BRONSZTEJN, D. PIEGATOWA

### NIEKTÓRE PRZEJAWY AKTYWNOŚCI KULTURALNEJ INTELIGENCJI SŁUPSKIEJ

W lipcu 1960 r. Sekcja Socjograficzna Instytutu Zachodniego podjęła w woj. koszalińskim badania obejmujące zagadnienia społeczno-gospodarcze i kulturalne. Prowadząc badania z ramienia Sekcji zajęliśmy się w szczególności zagadnieniem aktywności kulturalnej inteligencji. Zdecydowałyśmy się rozpatrzyć to zagadnienie najpierw na przykładzie miasta Słupska. W wyborze kierowałyśmy się następującymi przesłankami:

1. Słupsk jest jednym z największych skupisk miejskich w woj. koszalińskim, znanym z wielorakich inicjatyw kulturalnych, w związku z czym wyłaniała się możliwość ukazania rozwoju życia kulturalnego tego miasta w różnych jego aspektach i przejawach.
2. W Słupsku znajduje się stosunkowo duży procent inteligencji, reprezentującej różne kategorie zawodowe.

Nasz pierwszy rekonesans badawczy trwał dwa tygodnie i przyniósł przede

<sup>21</sup> Na temat kroków zmierzających do zwiększenia usług rzemieślniczych w Gdańsku, por. Edmund Orkiszewski, Gdańsk daje przykład, „Gazeta Robotnicza” z 4. 8. 1960.



wszystkim ogólne rozeznanie w strukturze inteligencji pod względem jej przynależności do różnych zawodów, stopnia wykształcenia oraz wykonywanych przez nią funkcji społecznych; ponadto rejestrowaliśmy przejawy działalności instytucji kulturalnych, uwzględniając etapy ich rozwoju w okresie ubiegłych lat piętnastu. Zorientowaliśmy się także w zakresie różnych form aktywności kulturalnej badanej przez nas grupy inteligencji.

Osoby, stanowiące przedmiot naszych badań, należą do inteligencji pracującej, której udział w rozwoju życia kulturalnego jest najznaczniejszy. Nie zajęliśmy się zagadnieniem aktywności kulturalnej inteligencji nie pracującej<sup>1</sup>, ponieważ temat ten wymaga, naszym zdaniem, osobnego opracowania.

Inteligencję pracującą wyodrębniłyśmy z ogółu mieszkańców Słupska na zasadzie kryteriów przyjętych przez prof. Jana Szczepańskiego w jego pracy pt. „Struktura inteligencji w Polsce”<sup>2</sup>. W myśl definicji prof. Szczepańskiego inteligencja jest zbiorem ludzi należących do różnych kategorii zawodowych, zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współżycia zbiorowego oraz wykonywaniem zajęć wymagających wiedzy teoretycznej. Prof. Szczepański wyodrębnia trzy kategorie inteligencji pracującej: 1) twórców kultury, 2) organizatorów i kierowników pracy i życia zbiorowego, 3) przedstawicieli innych zawodów, wymagających szerszego wykształcenia teoretycznego.

Do pierwszej kategorii zaliczeni zostali: pracownicy nauki, literaci, architekci, publicyści i dziennikarze, plastycy reżyserzy i aktorzy, kompozytorzy, muzycy i śpiewacy; do drugiej: inżynierowie i technicy, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, dyrektorzy i kierownicy administracji wszelkiego rodzaju, etatowi działacze społeczni i polityczni, oficerowie wojskowi i milicyjni, pracownicy planowania ekonomicznego, etatowi działacze kulturalni i pracownicy upowszechnienia kultury; do trzeciej: personel służby zdrowia, nauczyciele, pracownicy wydawnictw, duchowieństwo, pracownicy umysłowi zatrudnieni w obrocie towarowym, w służbie rolnej oraz urzędnicy.

W Słupsku kategoria trzecia reprezentowana jest najliczniej, a przede wszystkim urzędnicy i pracownicy administracji publicznej, nauczyciele oraz osoby zatrudnione w służbie zdrowia, ale mieszka tu pewna ilość przedstawicieli dwóch pierwszych kategorii m. in. naukowcy, dziennikarze, pracownicy wymiaru sprawiedliwości oraz osoby czynne na polu upowszechnienia kultury.

Nie będziemy wyliczały wszystkich przedsiębiorstw zatrudniających inteligencję, gdyż jest ich zbyt wiele na terenie Słupska, dla przykładu tylko wymienimy kilka większych zakładów pracy, w których skupia się ona najliczniej:<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Np. młodzieży uczącej się i studiującej (w Słupsku istnieje Studium Nauczycielskie) oraz rencistów, nie pracujących kobiet itp.

<sup>2</sup> „Kultura i Społeczeństwo” nr 1—2/1960.

<sup>3</sup> Według informacji Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Słupsku.



Nazwa zakładu pracy	Liczba zatrudnionej w nim inteligencji
1. Szpital wojewódzki	679 osób
2. MHD artykułami przemysłowymi	177 "
3. MHD artykułami spożywczymi	170 "
4. Powszechny Dom Towarowy	128 "
5. Miejska Rada Narodowa	125 "
6. Słupskie Fabryki Mebli	117 "
7. Apteki	56 "
8. Krochmalnia	55 "
9. Wytwórnia Proszku Mlecznego	50 "
10. Fabryka Cukrów „Pomorzanka”	40 "

Wśród osób, pracujących w wyżej wymienionych instytucjach i zaliczonych do inteligencji, znajdują się zarówno absolwenci wyższych i średnich uczelni, jak i ludzie, którzy nie uzyskali matury.

Jak stwierdziłyśmy, na 1000 osób zatrudnionych w Słupsku 28,6% kadry posiada wyższe wykształcenie<sup>4</sup>. Średnia wojewódzka jest daleko niższa, bo wynosi 10,8%. Według stanu z 1 I 1959 roku — w Słupsku pracowały 632 osoby z wykształceniem wyższym (1,1% ogółu mieszkańców) oraz 1471 z wykształceniem średnim.

Analiza bilansu siły roboczej, przeprowadzona przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego, wykazuje, że rynek pracy w Słupsku jeszcze może i powinien wchłonąć znaczną ilość absolwentów wyższych i średnich uczelni.

Zagadnienie to ilustrują poniższe tabele, przedstawiające stan zatrudnienia pracowników z wyższym i średnim wykształceniem w r. 1958, jak również stan przewidziany w planie zatrudnienia na lata 1960 i 1965. Plan zatrudnienia na rok 1965, opracowany przez zakłady pracy, różni się nieco od planu, który przedstawiła Miejska Komisja Planowania Gospodarczego. Jak wynika z wykazu, zakłady pracy byłyby skłonne zadowolić się mniejszą ilością absolwentów wyższych i średnich uczelni, aniżeli to przewidują opracowania MKPG.

Dzięki stosunkowo dobrym warunkom osadniczym Słupska (tylko około

*Zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem średnim  
wg. kategorii zawodowych*

L. p.	Zawody	Stan z 31 X 58	Plan zatrudn. 1960 r.	Plan zatrudnienia 1965 r.	
				Zakł. pracy	MPKG
1.	techniczne	350	508	692	814
2.	rolne	87	118	139	230
3.	ekonomiści	399	498	675	680
4.	nauczyciele	265	289	320	380
5.	służba zdrowia	177	228	321	435
Ogółem		1278	1641	2147	2539

<sup>4</sup> Według informacji Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w Słupsku.



*Zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem średnim  
wg. działów gospodarki*

Działy gospodarki	Stan z 31 X 58	Plan zatrudn. 1960 r.	Plan zatrudnienia 1965 r.	
			Zakł. pracy	MKPG
przemysł	275	350	463	525
budownictwo	56	71	115	131
rolnictwo	52	65	78	179
leśnictwo	29	34	51	51
transport i łączność	108	157	217	217
obróć towarowy	143	222	323	328
gosp. komun. i mieszk.	32	74	83	81
oświata, nauka i kultura	314	342	375	478
służba zdrowia i op. społ.	183	234	335	445
admin. publ. i wym. spr.	46	41	36	37
inst. fin. i ubezp.	36	44	64	60
org. polit. i społ.	4	7	7	7
Ogółem	1278	1641	2147	2539

*Zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem wyższym  
wg. kategorii zawodowych*

Zawody	Stan z 31 X 58	Plan zatrudn. 1960 r.	Plan zatrudnienia 1965 r.	
			Zakł. pracy	MPKG
techniczne	116	187	250	341
rolne	70	103	115	200
ekonomiczne	43	72	135	180
humanistyczne	66	76	98	114
nauki ścisłe	37	48	59	76
służba zdrowia	131	198	234	275
artystyczne	10	13	16	26
prawnicze	58	68	73	80
Ogółem	531	765	980	1292

30% zniszczeń wojennych) i przede wszystkim sporej ilości zakładów przemysłowych, gwarantujących możliwość zatrudnienia, już w pierwszej fazie osadnictwa zamieszkało tu dużo przybyszów. Wśród osadników była również niemała grupa inteligencji. Inne miasta woj. koszalińskiego, a m. in. i sam Koszalin, pod względem osadniczym nie przedstawiały się początkowo tak atrakcyjnie.

Fakt osiedlenia się w Słupsku dużej ilości inteligencji zdecydował o wczesnym rozbudzeniu się inicjatyw kulturalnych w tym mieście. Inteligencja Słupska zaangażowała się w życie kulturalne nie tylko konsumpcyjnie, ale



również twórczo. Świadczą o tym wyniki niezwykle żywej aktywności w organizowaniu zespołów amatorskich, różnego rodzaju klubów, towarzystw naukowych i kulturalnych, a także działalności wydawniczej.

*Zapotrzebowanie na pracowników z wykształceniem wyższym  
wg. działów gospodarki*

Działy gospodarki	Stan z 31 X 58	Plan zatrudn. 1960 r.	Plan zatrudnienia 1965 r.	
			zakł. pracy	MKPG
przemysł	77	123	172	259
budownictwo	28	41	61	79
rolnictwo	21	30	37	45
leśnictwo	15	19	22	24
transport	8	29	35	41
obróć towarowy	28	50	89	187
gospodarka komun.	4	10	20	24
oświata i nauka	108	141	172	196
kultura	8	15	22	50
zdrowie i opieka społ.	155	223	258	278
admin. publ. i wym. spraw.	74	80	87	104
instyt. finans. i ubez.	5	4	5	5
Ogółem	531	765	980	1292

Organizacyjna rola inteligencji w rozwoju życia kulturalnego miasta jest bezsporna, mimo to wyłania się tu niezwykle interesujące zagadnienie twórczego i konsumpcyjnego udziału — w procesie aktywizacji kulturalnej — poszczególnych grup regionalnych oraz reprezentantów różnych kategorii zawodowych inteligencji z uwzględnieniem ich płci i wieku, jak również kwestia zależności pomiędzy aktywnością kulturalną inteligencji a rozwojem życia kulturalnego Słupska.

Problemy te wymagają specjalnych badań prowadzonych na podstawie dokumentacji archiwalnej, wywiadów, obserwacji oraz ankiet, które pozwolą na dokładną analizę spędzania wolnego czasu przez inteligencję słupską, jak również rejestrację jej zainteresowań kulturalno-oświatowych.

Tu omówimy tylko niektóre ważniejsze inicjatywy kulturalne i naukowe zrealizowane w Słupsku w latach powojennych.

Najpierw przedstawimy działalność zawodowych placówek kulturalnych, jako tych instytucji, które w rozwoju życia kulturalnego i ustaleniu jego poziomu odgrywają najistotniejszą rolę. Przegląd rozpoczynamy od jednej z najważniejszych, a mianowicie: Sceny Słupskiej Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.

Scena ta powstała 13 grudnia 1958 r. jako filia Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, z siedzibą w Koszalinie. Działalność teatralna w Słupsku rozpo-



częła się jednak znacznie wcześniej. Już w październiku 1945 r. grupa miłośników teatru wystąpiła z memoriałem do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz do Związku Artystów Scen Polskich w sprawie powołania go do życia w mieście. Z powodu negatywnego ustosunkowania się władz do tej inicjatywy zorganizowany został tylko zespół amatorski, który działał pod nazwą Teatru Polskiego. Jego repertuar składał się wyłącznie ze sztuk lekkich. Wystawił on m. in.: „Jeńców” Rydla, „Klub kawalerów” Bałuckiego, „Wujaszka z Gdyni” Tuszańskiego itp. Jak wynika ze sprawozdań kierownictwa teatru, przedstawienia cieszyły się na ogół dużą frekwencją<sup>5</sup>. Dochody teatru pokrywały w całości koszty własne i pozwalały w dodatku na dokonanie różnych inwestycji m. in. wyposażenia widowni.

Jesienią 1946 r. teatr został przejęty przez zawodowych aktorów przybyłych ze Szczecina; zmienił on wówczas swą nazwę, przybierając miano Teatru Miejskiego. Teatr Miejski od początku swego istnienia borykał się z wieloma trudnościami, przede wszystkim finansowymi. Świadczy o tym m. in. znajdujące się w archiwum pismo Edwarda Łady-Cybulskiego, kuratora Teatru Miejskiego w Słupsku, do Zarządu Miejskiego w sprawie udzielenia subwencji na pokrycie długów zaciągniętych przez aktorów na koszty przejazdu ze Szczecina, zakwaterowanie i stołowanie w restauracji.

Teatr Miejski istniał bardzo krótko. Miasto nie udzieliło mu odpowiedniej pomocy, a wystawiane sztuki nie cieszyły się powodzeniem, toteż wpływy ze sprzedaży biletów nie wystarczały na jego utrzymanie.

Następnie działalność teatralną podjęło Towarzystwo Miłośników Sceny, zorganizowane na skutek sugestii Aleksandra Zelwerowicza<sup>6</sup>, przebywającego w Słupsku na urlopie. Towarzystwo Miłośników Sceny do dziś kontynuuje swą działalność, ale od r. 1958 nie jest już jedyną placówką teatralną w Słupsku. Miasto wzbogaciło się o zawodowy zespół aktorski zgrupowany wokół wspomnianej już Sceny Słupskiej Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie. W zespole słupskim pracuje siedmiu aktorów, którzy biorą udział w przedstawieniach sceny koszalińskiej, aktorzy zaś tej sceny występują w Słupsku. Program teatralny Słupska jest bardzo różnorodny i ambitny. Składają się na niego nie tylko przedstawienia zespołu miejscowego, lecz jest również urozmaicany występami zespołów przyjezdnych. Z teatrem w Koszalinie i Słupsku współpracują też aktorzy scen warszawskich i łódzkich, którzy często przybywają tu na gościnne występy oraz reżyserują niektóre sztuki.

W r. 1959 i 1960 Słupsk odwiedziły m. in. zespoły: Teatru Powszechnego Wybrzeża z Gdańska, Teatru Muzycznego z Gdańska, Dolnośląskiego Teatru Powszechnego z Wrocławia, Teatru Polskiego w Warszawie, Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej, Teatru Szczecińskiego, Teatru z Grudziądza i Państwo-

<sup>5</sup> Na podstawie materiałów Archiwum Wojewódzkiego w Słupsku.

<sup>6</sup> Na podstawie artykułu Edwarda Łady-Cybulskiego pt. O teatrze Słupskim. „Tygodnik Wybrzeża”, 24 październik 1948 r.



wej Opery Objazdowej w Warszawie, nie licząc zespołów „Estrady” przybywających tu z różnych stron Polski.

Bałtycki Teatr Dramatyczny zadebiutował w Słupsku (w grudniu 1958 r.) dramatem R. Brandstaettera „Przemysław II”, a następnie wystawił (do czerwca 1960 r.) — 15 premier, wśród których znalazły się takie sztuki jak: „Wieczór Trzech Króli”, „Zaklinacz deszczu”, „Szkłanka wody”, „Cyrulik sewilski”, „Pan inspektor przyszedł”, „Ożenek”, „Balladyna”, „Ladacznica z zasadami” itp.

Największym powodzeniem cieszyła się „Balladyna”; wystawiano ją 20 razy przy zapełnionej widowni.

Omawiając życie teatralne w Słupsku należy wymienić również działalność Ludowego Objazdowego Teatru Lalki „Tęcza”. Zespół tego teatru, zgodnie ze swoimi założeniami, większą część roku przebywa w terenie, jedynie w miesiącach zimowych daje przedstawienia w Słupsku. Teatr ten, istniejący już lat trzynaście, zyskał dużą popularność w województwach: koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim. Jego widownię stanowią przede wszystkim dzieci, ale niektóre inscenizacje np. „W pustyni i puszcy” Sienkiewicza, „Czarodziejski balon” Lwa Tołstoja czy „O dwóch takich, co ukradli księżyc” według Kornela Makuszyńskiego, oglądają chętnie i dorośli.

Drugą ważną dziedzinę życia kulturalnego w Słupsku stanowi czytelnictwo. Na jego rozwój wpływa przede wszystkim Biblioteka Miejska. Jej działalność rozpoczęła się już w lipcu 1945 r. W księgozbiórze przejętym przez pierwszych pracowników Biblioteki znaleziono około 20 tysięcy książek, w tym 67% naukowych i tylko dwie w języku polskim. Księgozbiór Biblioteki rósł szybko. Już w sprawozdaniu z lustracji biblioteki, przeprowadzonej we wrześniu 1946 r. wymieniono 1 115 polskich książek, 880 angielskich i francuskich oraz około 20 tysięcy niemieckich. Liczba czytelników wynosiła wtedy 454. W okresie od 1 stycznia 1946 r. do 1 sierpnia 1948 r. zanotowano 26 596 odwiedzin, oraz ogółem 30 824 wypożyczeń. Wśród wypożyczających 13% stanowiły dzieci do lat 13, 27% młodzież od 14 do 18 lat, a dorośli — 60%.

O dalszym rozwoju czytelnictwa w Słupsku świadczyć mogą dane dotyczące ilości czytelników i wypożyczeń w ostatnich latach. Na przykład w r. 1959 księgozbiór powiększył się o 4 900 tomów. W tymże roku wypożyczono 130 tysięcy książek pięciu tysiącom czytelników. Obecnie obok biblioteki centralnej istnieje 5 filii i dwie czytelnice, a księgozbiór liczy 78 722 tomy. W pierwszym półroczu 1960 r. wypożyczono 29 614 książek. Liczba czytelników wynosiła 4 989 osób, w tym dzieci do lat 14 — 23%, młodzieży do lat 20 — 15%, a dorosłych 62%.

Jedną z niezwykle cennych inicjatyw inteligencji słupskiej było założenie w r. 1957 Koła Przyjaciół Biblioteki, skupiającego 1 500 członków. Czytelnicy, należący do tego koła, opodatkowali się dobrowolnie na rzecz biblioteki. Ich składki wynosiły w r. 1957 — 10 241 zł, w r. 1958 — 13 495 zł, w r. 1959 — 19 246 zł i do czerwca 1960 r. — 11 201 zł. Z tych pieniędzy zakupiono ogółem



2 149 nowości książkowych, specjalnie poszukiwanych przez czytelników. Ponadto wyposażono bibliotekę w sprzęt biblioteczny, radio i magnetofon.

Do instytucji odgrywających ważną rolę kulturalną należy też Muzeum Słupskie, mieszczące się w zabytkowej Nowej Bramie, pochodzącej z 1500 r. W pierwszych latach po wojnie włożono duży wysiłek w zabezpieczenie zbiorów muzeum i dopiero po zakończeniu tych prac udostępniono ekspozycję zwiedzającym. W r. 1947 zwiedzających było 2 tysiące, obecnie liczba ich zwiększyła się znacznie: w pierwszym półroczu 1960 r. zbiory obejrzało około 9 tysięcy osób, w tym 21 wycieczek<sup>7</sup>. W muzeum organizowane są często wystawy różnych zbiorów archeologicznych i etnograficznych, np. dawnego rzemiosła, sztuki kościelnej itp. Niedawno urządzono tu wystawę obrazującą dzieje regionu słowińskiego oraz wystawę przedstawiającą rybołówstwo dawne i dzisiejsze w Ustce. Wspomnieć też należy o ciekawych wystawach prac plastyków wrocławskich, koszalińskich, szczecińskich, łódzkich oraz miejscowych amatorów, które eksponowane były w muzeum w r. 1959. Muzeum prowadzi również pracę oświatową: w r. 1959 pracownicy tej placówki wygłosili 35 pogadanek, a w pierwszym półroczu 1960 r. — 9. Podobnie jak przy bibliotece działa i tu Koło Miłośników. Skupia ono 32 członków, rekrutujących się głównie spośród młodzieży.

Masowej rozrywki kulturalnej w Słupsku, tak jak zresztą wszędzie, dostarcza kino. Są obecnie czynne 4 kina: „Polonia”, „Ustronie”, przykładowe kino „Gwardia” i kino w Domu Kolarza. Dysponują one łącznie ponad 1 500 miejscami. W budowie jest jeszcze kino panoramiczne na 800 miejsc. Jego uruchomienie przewiduje się na r. 1962.

Najbardziej reprezentacyjne i największe jest w Słupsku kino „Polonia”. Miesięcznie następuje tu 8 do 10 razy zmiana programu. Jak wynika ze statystyki frekwencji za pierwsze półrocze 1960 r., największym powodzeniem cieszyły się filmy psychologiczne, rewiewe i komediowe. Rekordową liczbę widzów osiągnęły „Śniegi Kilimandżaro” (14.000 widzów), „Ich wielka miłość” (11.000 widzów), „Amerykanin w Paryżu” (11.000 widzów), „Skarby króla Salomona” (10.000 widzów), „Café pod Minogą” (10.800 widzów), „Tysiąc talarów” (9.800 widzów).

Omówione placówki odgrywają niewątpliwie podstawową rolę w życiu kulturalnym miasta, ale duże znaczenie ma również działalność o charakterze amatorskim.

Ruch amatorski, przejawiający się w różnych dziedzinach kultury, rozwijał się od samego początku organizowania życia społecznego w Słupsku. Jedną z najważniejszych inicjatyw amatorskich było założenie w r. 1946 wspomnianego już Towarzystwa Miłośników Sceny. Towarzystwo to przez wiele lat zastępowało teatr zawodowy. Działalność TMS trwa już 11 lat z przerwą od 1955 — 1958 r. Towarzystwo skupia obecnie w swoich szeregach 40 zapaleń-

<sup>7</sup> Na podstawie artykułu Marii Zaborowskiej pt. Godzina przeszłości. „Tygodnik Wybrzeża” 24 października 1948 r.



ców sztuki teatralnej. Kilkoro spośród dawnych jego członków ukończyło szkoły dramatyczne i pracuje teraz w teatrach zawodowych. Zespół zadebiutował na scenie Teatru Słupskiego „Weselem” Wyspiańskiego. Jego występy przyjmowane były przez publiczność zawsze bardzo życzliwie do czego się przyczyniał urozmaicony repertuar. Ambicje zespołu wzrosły szczególnie w ostatnich latach, kiedy zaczął on wystawiać takie sztuki, jak „Biali ludzie” Jamesa Gova i Armanda d’Usseau.

Próby zorganizowania się czynili również od najwcześniejszych lat po wojnie miłośnicy muzyki i śpiewu. W r. 1946 założone zostało koło śpiewacze „Dzwon”, które zapowiadało w planie pracy urządzenie raz na dwa miesiące koncertów publicznych w Słupsku oraz wyjazdy na wieś<sup>8</sup>. W tym samym roku zorganizowane zostało Towarzystwo Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, a w r. 1947 działało Towarzystwo Teatrów i Muzyki Ludowej. Aspiracje muzyczne Słupska rozwija obecnie w dalszym ciągu Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, które opiekuje się ogniskami muzycznymi w Słupsku, Koszalinie i Ustce oraz chórami w Ustce i Darłowie. Z pomocy jego korzysta również chór „Echo”, skupiający 115 członków oraz chór międzyszkolny, do którego należy 180 dzieci. Pewien wpływ na urozmaicenie życia kulturalnego wywierają również szkolne zespoły amatorskie, szczególnie zespoły chóralskie, istniejące we wszystkich szkołach słupskich.

Jednym z najważniejszych ośrodków ruchu amatorskiego w Słupsku jest obecnie Powiatowy Dom Kultury założony w 1953 r. Skupia on w zespołach towarzysko-rozrywkowych, oświatowych i artystycznych około 400 osób pochodzących z różnych grup społecznych. Z usług Domu Kultury korzysta ponadto szereg instytucji oświatowych i stowarzyszeń kulturalnych np. Uniwersytet Powszechny, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Powiatowa Biblioteka itp.

Amatorski ruch artystyczny w PDK rozwija się w klubach i zespołach zainteresowań. Działają tu: 1. Zespół teatralny, który przyjął nazwę „Teatru Ulicy”, 2. Klub plastyków amatorów „Samodzielni”, 3. Klub nauczycielski, 4. Zespół recytatorów, 5. Radioklub LPŻ, 6. Klub Szaradzystów.

„Teatr Ulicy” — najnowsza inicjatywa PDK — ma charakter eksperymentalny. O założeniach programowych tego zespołu świadczy jego nazwa. Za wzór służy zespołowi Teatr Willara. Pierwszą jego premierą (21 lipca 1960 r.) była „Rodzina pechowców” J. Krzysztonia, w której zastosowano umowność dekoracji i rekwizytów. W podobny sposób wystawiona zostanie następna sztuka „Człowiek z teką” Rachmanowa.

Przed zorganizowaniem „Teatru Ulicy” działały w PDK różne zespoły teatralne m. in. „Teatrzyk Propozycji”, zespół estradowy, oraz bardzo aktywna grupa recytatorów.

Innym wyróżniającym się zespołem amatorskim przy PDK jest Klub Pla-

<sup>8</sup> Na podstawie materiałów Archiwum Wojewódzkiego w Słupsku.



styków „Samodzielni”, założony w 1956 r. w ramach sekcji plastycznej. Skupia on 15 członków pochodzących ze sfer inteligencji. Członkowie tego klubu organizują zebrania dyskusyjne, prelekcje o sztuce oraz cieszące się dużym zainteresowaniem wystawy swoich prac malarskich, rzeźby, grafiki i rysunku. W r. 1958 plastycy-amatorzy wzięli udział w konkursie wojewódzkim. Konkurs ten przyniósł jednemu z nich II nagrodę, a innemu wyróżnienie. W 1959 r. „Samodzielni” zaprezentowali swoje prace w Klubie MPiK w Łodzi. Ostatnio zorganizowali wystawę w PDK w Słupsku, pt. „Moje Miasto”, a w Ustce pokazali obrazy związane z tematyką marynistyczną.

O ile klub plastyków skupia ludzi starszych, o tyle do klubu szaradzystów i radioklubu LPŻ należy przede wszystkim młodzież. Członkowie klubu szaradzystów organizują imprezy typu „Zgaduj Zgaduli”, a poza tym mają ambitne plany przejęcia redakcji działu szarad w „Głosie Koszalińskim”.

Najpóźniej, bo w I kwartale 1960 r. powstał klub nauczycielski, do którego należy około 70 osób. Klub ten prowadzi działalność odczytową, organizuje spotkania towarzyskie, brydżowe itp.

Działalność klubowa w Słupsku nie ogranicza się bynajmniej do Powiatowego Domu Kultury. Pierwsza inicjatywa w tym zakresie przejawiała się w zorganizowaniu w r. 1956 Klubu Młodej Inteligencji, którego szeregi wzrosły do stu osób. Młodzi klubowcy organizowali dyskusje nad artykułami zamieszczanymi w prasie, odczyty oraz spotkania z robotnikami. Kontynuując pracę tę bardzo popularny obecnie w Słupsku klub „Kierunki”. Jego członkami są przedstawiciele wszystkich zawodów, przede wszystkim jednak inteligencji. Robotnicy skupiają się w międzyzakładowym klubie „Gryf”, zorganizowanym przy fabryce mebli.

Obok wspomnianego już klubu nauczycielskiego, działającego przy PDK istnieją w Słupsku kluby: lekarzy oraz klub garnizonowy przy Centralnym Ośrodku Szkolenia Milicji. Oprócz tego działają kluby, do których należą ludzie mający określone zainteresowania kulturalne. Do tych ostatnich należy klub dyskusyjno-filmowy przy TPPR. Działała tu także grupa literatów „Meduza”, która wyłoniła się z klubu literackiego zorganizowanego w r. 1957 w Koszalinie z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury. Członkowie grupy literackiej „Meduza” nawiązali ścisły kontakt z redakcją „Głosu Koszalińskiego”, tygodnikiem „Odra” i „Tygodnikiem Zachodnim”. Do tej grupy należało 10 członków, poetów i prozaików słupskich oraz koszalińskich. W październiku 1959 r. „Meduza” wchłonięta została przez nowy klub literacki, nad którym opiekę objął Poznański Oddział Związku Literatów. W czerwcu 1960 r. ukazał się zbiór wierszy członków tego klubu pt. „Morski naszyjnik”, zawierający również utwory trzech literatów słupskich. W opracowaniu jest „Almanach poetycki”, którego druk przygotowuje Wydawnictwo Poznańskie.

Słupsk poszczycić się może szeregiem inicjatyw w zakresie ruchu wydawniczego. Już w r. 1945 czynione tu były starania w sprawie uruchomienia spółdzielni wydawniczej „Kultura” oraz wydawania gazety codziennej. Celem



spółdzielni miało być podjęcie wydawnictw, krzewiących wiedzę o polskości Pomorza Zachodniego. W latach 1946—1948 ukazywał się „Kurier Słupski”, będący mutacją „Kuriera Szczecińskiego”.

W r. 1955 Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku powziął zamiar opracowania na dziesięciolecie Polski Ludowej — monografii miasta. Zamierzenie to nie zostało zrealizowane, ale nagromadzony materiał posłużył do rozwinięcia akcji popularyzacyjno-odczytowej. Następnie postanowiono wydać część zebranych materiałów w formie szkiców. W r. 1957 w czasie obrad Polskiego Towarzystwa Historycznego zaprojektowano cykl wydawniczy, tzw. „Bibliotekę Słupską” oraz „Zapiski Koszalińskie”. Druku obu periodyków podjęło się Wydawnictwo Poznańskie. Dotychczas ukazało się pięć tomów „Biblioteki Słupskiej”, szósty tom znajduje się w druku, a siódmy w przygotowaniu. Na poszczególne tomy „Biblioteki Słupskiej” złożyły się opracowania naukowe i monografie ziemi koszalińskiej. Tom pierwszy poświęcony był przede wszystkim Słupskowi i Ustce, szkice Słupskie zawiera także tom szósty.

Wyszły już cztery zeszyty „Zapisków Koszalińskich”, w których znajdują się materiały faktograficzne, informacje oraz ciekawostki z historii Pomorza Zachodniego.

Aktualne życie Słupska znajduje swe odzwierciedlenie na łamach „Gazety Koszalińskiej”, która poświęca sprawom tego miasta codziennie całą kolumnę. Materiałów z tego zakresu dostarcza czteroosobowa redakcja słupska „Gazety Koszalińskiej”.

Słupsk wykazywał zawsze duże ambicje zorganizowania własnego ośrodka zajmującego się sprawami wiedzy i nauki. W materiałach Archiwum Wojewódzkiego znajduje się pismo jeszcze z dnia 16 X 1945 r., dotyczące utworzenia Uniwersytetu Powszechnego przez Inspektorat Szkolny oraz Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Popularyzacją wiedzy w ramach tego Uniwersytetu zająć się mieli prelegenci skupieni w działach: humanistycznym, nauk społecznych oraz matematyczno-przyrodniczym. Istnieją także materiały dokumentujące działalność Komisji Badań Słowiańskich, która była zorganizowana również w 1945 r., przy Miejskiej Radzie Kultury w Słupsku. Komisja ta zajmowała się poszukiwaniami śladów Słowiańszczyzny na terenie ziemi słupskiej i popularyzacją wyników tych poszukiwań.

Znacznie szerszą działalność naukową podjęło Polskie Towarzystwo Naukowe, założone w lutym 1946 r. W ramach PTNu pracowały początkowo sekcje: prawniczo-ekonomiczna, humanistyczna, przyrodnicza i lekarska, a później zorganizowane zostały jeszcze dwie inne: niemcoznawcza i studiów marksistowskich. Członkowie Komisji Badań Słowiańskich przyłączyli się do Polskiego Towarzystwa Naukowego i kontynuowali swą pracę w ramach sekcji humanistycznej. Z ich inicjatywy zapoczątkowane zostały badania nad zagadnieniem ludności słowińskiej oraz nad rękopisem historii Ustki od średniowiecza do drugiej wojny światowej.



Głównym celem Polskiego Towarzystwa Naukowego było przygotowanie prelegentów dla akcji popularyzacji wiedzy oraz organizowanie zebrań dyskusyjnych. W latach od 1946 do 1948 r., dzięki staraniom Towarzystwa, odbyły się 42 odczyty poświęcone tematyce różnych dyscyplin naukowych, m. in. mówiono o słowiańskiej przeszłości Słupska, egzystencjalizmie, znaczeniu sugestii w życiu społecznym i w życiu jednostki, o stronie prawnej rozwodów itp. Jedną z ważniejszych akcji PTNu było zorganizowanie specjalnego cyklu wykładów, omawiających dążenia zachodniemieckich rewizjonistów. O zainteresowaniu społeczeństwa Słupska tą problematyką świadczy wykupienie 400 abonamentów na cały cykl odczytów.

W miarę rozwoju życia społecznego w Słupsku powstawały również oddziały towarzystw specjalistycznych. W r. 1952 założony został oddział Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, który skupia w swych szeregach 240 członków i prowadzi ożywioną działalność odczytową. W r. 1959 odbyło się z jego inicjatywy 15 odczytów, których prelegentami byli lekarze ze Słupska, Gdańska i Poznania. W dwa lata później powstał oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, do którego należy 37 członków pracujących w sekcjach: wydawniczej, archiwalno-bibliograficznej i naukowej. W r. 1953 rozpoczęło działalność Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne (98 członków) oraz w r. 1960 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Oddzielnie wypada omówić działalność popularnonaukową i kulturalną Słupskiego Oddziału Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, założonego w r. 1958. Organizacja ta liczy 383 członków, skupionych w siedmiu kołach przyzakładowych. TRZZ zaplanował m. in. uruchomienie naukowej stacji geografii ekonomicznej w celu przyspieszenia należytego rozwoju miejscowych placówek przemysłowych, handlowych i usługowych. TRZZ postuluje również założenie Wyższej Szkoły Rolniczej w Słupsku oraz filii Wydziału Budownictwa i Geodezji Politechniki Łódzkiej. Przy TRZZ w Słupsku pracują komisje: kulturalno-społeczna (z sekcjami ekonomiczną i rolną), publicystyczna, turystyczna i sportowa.

Z inicjatywy komisji kulturalno-społecznej TRZZ powstał w r. 1959 „Teatrzyk Propozycji”, który organizował cieszące się wielkim powodzeniem „Wieczory przy świeczce”. Teatrzyk popularyzował poezję współczesną, m. in. Tuwima, Gałczyńskiego, Sartre'a, Becketta i in. Staraniem TRZZ powołany został 200-osobowy zespół chórалny, który stanowić ma pierwsze ogniwo przyszłego regionalnego zespołu pieśni i tańca ziemi słupskiej. Zespół ten będzie rozwijał tradycje kulturalne swego regionu.

Warto podkreślić, że przy TRZZ istnieje bardzo aktywny Komitet do Spraw Słowińców, który na posiedzeniu z posłem Karugą sformułował szereg postulatów dotyczących sytuacji społecznej i ekonomicznej mieszkańców wsi Kluki.

W szeroko zakrojonej akcji popularyzacyjno-odczytowej, jaką zaobserwować można na terenie Słupska — zwraca uwagę działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Organizacja ta prowadzi Uniwersytet Powszechny, orga-



nizuje również tzw. Wieczory ciekawej nauki. Z wykładów Uniwersytetu Powszechnego w r. 1959/60 skorzystało 156 słuchaczy, a ukończyło go 48. W programie Wieczorów ciekawej nauki odbyły się w ostatnich miesiącach odczyty z zakresu medycyny, sztuki i przyrodoznawstwa.

Jak zaznaczyliśmy już we wstępie do powyższego artykułu, przedstawione przez nas materiały stanowią plon początkowych penetracji i nie roszczą pretensji do wyczerpania całości zagadnienia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bardziej dokładne omówienie kwestii aktywności kulturalnej inteligencji Słupska i przedstawienie wszelkich jej inicjatyw kulturalnych wymaga dalszych jeszcze dociekań. Zadanie to spełni, jak przypuszczamy, w dużej mierze nasza ankieta. Toteż trudno formułować już teraz jakieś dokładniej sprecyzowane wnioski na temat roli inteligencji słupskiej w kształtowaniu się życia kulturalnego tego miasta, mimo to można wysunąć jako jej cechę charakterystyczną — tendencję do koncentrowania na swym terenie wszelkich możliwych ogniwi życia społeczno-kulturalnego.

To niewątpliwie bardzo pozytywne dążenie do wszechstronnego konsumowania i tworzenia dóbr kultury niestety nie zawsze się liczy z aktualnymi możliwościami miasta, stąd krótki żywot niektórych inicjatyw zbyt śmiało podejmowanych. Niepowodzenia nie wpływają jednak — jakby można było przypuszczać — deprymująco, lecz wręcz przeciwnie, pobudzają na nowo zapał i energię inspiratorów. Analiza tego zjawiska pozwoli z pewnością na ujawnienie interesujących pod względem socjologicznym i psychologicznym motywów, leżących u podłoża budzenia się i rozwoju życia kulturalnego, które jest udziałem nowo zorganizowanego społeczeństwa miejskiego na Ziemiach Zachodnich.

BOŻENNA CHMIELEWSKA

i

URSZULA LIPIŃSKA-WROMBŁOWA

#### SPRAWY JĘZYKOWE OPOLSZCZYZNY W KORESPONDENCJI WŁADZ I WYDAWCÓW NIEMIECKICH

W zespole akt *Oberpräsidium Oppeln*<sup>1</sup> znajduje sięteczka korespondencji z lat 1925—29, która w kancelarii nadprezydium prowincji w Opolu otrzymała tytuł: „Falsche Darstellung der sprachlichen Verhältnisse pp. in Oberschlesien in Verlagswerken”.

Przedmiotem tej korespondencji, zachowanej we fragmentach, są sprawy narodowościowe Górnego Śląska, a zwłaszcza Opolszczyzny, których ujęcie w wydawnictwach typu „Handatlas” Meyera, Brockhaus’ie i innych wzbudziły u władz lokalnych tego terenu poważne zastrzeżenia. Interwencje, podejmo-

<sup>1</sup> Obecnie akta te znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu.